

## Religie

### UNITARIANIE A ŻYDZI

postanowiłem coś na ten temat napisać bo wydaje mi się, po korespondencji na blogu i na priv'ie, że mogą być nieporozumienia.

1. tak jak Chrześcijaństwo, czy Islam, tak i Judaizm ma ze trzy nurty: literalny, liberalny i gnostycki. Nurty te niby należą do jednej religii, ale w zasadzie łączy je chyba tylko jakaś forma wspólnoty politycznej i/lub historycznej
2. Wg. mojego rozumienia, to co adekwatne dla naszych czasów w tradycji ariańskiej, to przekonanie o konieczności kierowania się rozsądkiem (*De Religio Rationalis...* Wiszowatego to jeden z głównych darów Chrystian dla potomności), w tym odrzucenie dogmatów z tradycji chrześcijańskiej (które nb. były po to by religia ta mogła dać się zaprząć do celów świeckiej władzy) np. o boskości Jezusa (co zresztą otwiera nas na Jezusa żydowskiego), oraz ich mistycyzm ("wiem komu zaufałem" w ich grobach, co zdradza element gnostycki).
3. jak więc widać religia ariańska, a już na pewno jej współczesna odmiana, sytuuje się bardzo niedaleko liberalnego i mistycznego Judaizmu. Zresztą i niedaleko liberalnego czy mistycznego Islamu (Sufizm, Alewizm, Szyizm na modłę Aga Khana). W Judaizmie więc bardzo bliska jest nam jego odmiana Reformowana i Liberalna (UK). Interesuje nas żydowska gnoza. Rabini nurtu reformowanego często odwiedzają społeczności unitarian uniwersalistów, a nawet prowadzą ich nabożeństwa.

Ortodoksyjny czy Konserwatywny Judaizm już niekoniecznie nam się jednak podobają. I z tych pozycji polemizujemy z projekcjami przekonania Poznania czy Zamościa. Żydzi Mesjaniczni nie są uważani za Żydów a raczej za odłam Chrześcijaństwa. Są to jednak najczęściej fundamentaliści religijni, a to nam się nie podoba.

Tak się składa, że pochodzę z Krakowa, gdzie co nieco o kulturze żydowskiej wiadomo, i gdzie kibice najstarszego klubU piłkarskiego w Polsce są zwani "żydzi". Dwa miesiące najciekawszych wakacji mojego życia (choć te NAJ...w ogóle były 2 lata później we Włoszech :-))spędziłem pracując na pustyni w Izraelu, sporo dyskutowałem w sieci z Żydami, i mam cichą nadzieję, że wiem co mówię :-)

Paulus Socinus

komentarz

nie jest to takie pewne, że judaizm mesjanistyczny jest religią chrześcijańską. Tora wcale nie przewiduje mesjasza, który nie jest samym Izraelem, albo politycznym władcą. Wystarczy zapoznać się z apologetami judaizmu na internetowych stronach amerykańskich żeby wiedzieć, że Jezus bynajmniej nie odpowiada żydowskim prorocstwom mesjańskim. Kolega (?) to zapewne potwierdzi, bo po spisie linków wnoszę, że język angielski nie jest mu obcy :-)) Mesjaniści prędzej czy później staną się żydami jak ukochają dosłownie Torę. W odwrotną stronę to nie zadziała gość

### Dary Ducha

w szeroko rozumianym nurcie chrześcijaństwa tradycyjnego podoba mi się ruch zielonoświątkowy: to ludzie szczerze zaangażowani w głoszenie Bożej Chwały i ufający, że Bóg przez swego Ducha może kierować ich życiem. Ufni w Jego Dary ludzie ci podejmują się często zadań jak się wydaje przerastających możliwości nie tylko szarego człowieka ale także i typowego człowieka

wierzącego: adoptują dzieci, często te niechciane i chore, przyjmują pod swój dach ludzi w zasadzie zupełnie obcych, podejmują radykalne decyzje burzące tzw. święty spokój i względną stabilizację życiową by podejmować gdzieś daleko daleko nowe wyzwania, które jak sądzą stawia przed nimi Bóg. Są pewni, że skoro Bóg kieruje ich na wyboistą drogę to i pomoże po niej iść.

Zwracam uwagę na 2 ważne rzeczy:

- będąc pewni Bożego kierownictwa, ludzie ci doznali/doznają praktycznego poznania Boga
- są wobec Boga lojalni i wykazują się wobec Niego ufnością

W ten sposób demonstrują na czym praktycznie powinno polegać coś niezwykle wieloznacznego -- pojęcie "wiara". Bo wiara to nie ślepe przekonanie co do prawdziwości przyjętych "na wiarę" tez, a raczej ufność Bogu płynąca z uzasadnionego przekonania o tego Boga poznaniu/doświadczeniu: z gnozy.

Miewam dziwne przekonanie kiedy widzę wrażliwe, choć spokojne i pogodne, oblicze nastolatka/i, że może to być właśnie zielonoświątkowiec. I bywa, że się nie mylę. Moja żona w takim właśnie wieku przeżywała swoją prawdziwą inicjację w wierze ... właśnie u Zielonych.

Tą drogą pozdrawiam naszych zielonoświątkowych przyjaciół i znajomych trzymając kciuki by ich zbory nie popadły w dogmatyzm z jednej strony, a pułapki majstrowań psychoterapeutycznych z drugiej. Nie żebym się protekcyjnie wywyższał: ja jedynie widzę co się dzieje w świecie wiary, a czasem są to zjawiska groźne.

z Bogiem

Paulus Socinus

komentarz

to ciekawy ruch, którego wielkość muszą krępować ciasne ramy tradycyjnej egzegezy biblijnej.

## **SUFIZM**

Właśnie kolega polecił mi ciekawą stronę suficką w sieci. Sufizm, jak wiemy, jest odmianą Islamu, tyle, że mistyczną. Mówi się, że Koran można czytać zahir czyli dosłownie, lub batin czyli ezoterycznie. To drugie podejście jest typowe dla części Szyitów (uznających 5, 7 lub 9 imamów), ale także dla sporej części Sunnitów, tych odwołujących się do tradycji twssawuf. Dla nas, wierzących w jednego Boga, dawniej zwanych "przyjaciółmi Sułtana" przez naszych katolickich, jak wiemy zawsze dobrze nam życzących (zwłaszcza w XVII w.) braci, Sufi są szczególnie bliscy jako -- podobnie jak my -- monoteiści, a przy tym mistycy. Mnie osobiście trans kojarzy się zasadniczo z radością z życia kontemplowaną przy winie. Szyici pewnie mnie zrozumieją, ale czy sunniccy Sufi też? Tak czy inaczej ich podejście do Koranu jest zdrowe. Zdrowe są ich przekonania. Są tolerancyjni, życzliwi, mądrzy i prawdziwie kochają Boga, który nie jest ... rasistą ... preferującym ... jakiś konkretny klan. Aha, i pamiętać należy, że reprezentują oni naprawdę dużą część Islamu. To do tych, którzy na Islam patrzą jako na religię .... terrorystów

komentarze

Coś jeszcze o Sufizmie. Sami sufi uważają że ich tradycja sięga nie tylko Islamu, ale i też mistyki, gnozy Egipskiej. Wg. sufich, S-u-f, duchowa czystość jest obecna w każdej duchowej tradycji, a dopełniła się w Islamie, a też wychodzi poza Islam. W nowoczesnej formie pojawił się jako Zachodni Zakon Sufi zał. przez Hazrat Inayata Khana w 1923 roku. Moim zdaniem jest to ciekawy nurt duchowości na miarę XXI wieku, nie wyklucza on nauki, z duchowości wg

powiedzenia Proroka Muhammada: -szukajcie wiedzy nawet w Chinach- łączy on aspekt mistyczny z naukowym, a jego naturą jest miłość, -kochaj całą ludzkość- hadis Proroka Muhammada. Cieszę się że podjąłeś temat Sufizmu Leszku. Salaam!

Ps: Warto też wspomnieć o tolerancji Sufizmu, wobec inaczej myślących, innych religii, o dążeniu do Pokoju między narodami, kulturami, rasami, o wyrzeczeniu się przemocy, na rzecz ducha łągodności. Pozdrawiam.

Kamil

masz rację Kamil. Islam z natury swojej nie jest taki zły. Jest po prostu parę problemów w traktowaniu nauki Mahometa:

- przez samych muzułmanów pochodzących z kultur prymitywnych, testosteroniczno-honorowych: ci mają przerost poczucia fałszywie rozumianej godności. Nie wiem czy sam Mahomet aż tak gniewałby się widząc swoją podobiznę w gazetowych karykaturach. W tychże kulturach, gdzie zasady współzycia nie są zinternalizowane przez wrażliwość, szaria wymusza zachowania pożądane. Tam gdzie nie ma silnej ręki lub surowego prawa jest niepohamowana zachłanność, gniew i przemoc, co widać tam gdzie wykorzenione z pierwotnych kultur i ograbione z ziemi i pracy ludy zostały rzucone na pastwę lenistwa, nudy, brudu i bałaganu przy chrześcijańskim błogosławieństwie tłustych i rozpustnych kapłanów miłosiernego i wybaczącego boga.
- przez niektórych bliskowschodnich polityków, głównie arabskich, którzy w islamie znaleźli dla siebie pomysł na rządzenie i eksport wpływów w świecie
- przez nieislamski świat, który chętnie zauważa wypaczenia a niewiele się zastanawia nad nauką proroków islamu. Ci ludzie zresztą zauważają żdźbło... bo czy kultura tzw. zachodnia jest w istocie swej zgodna z nauką Jezusa i dziedzictwem mesjanicznym z jakiego On wyrastał???

A sam Mahomet był wodzem politycznym, a więc i takim który prowadził wojny... No więc my chrześcijanie wysyłający wojska do Afganistanu i dumni z naszych walecznych dziadów wysadzających niemieckie pociągi czy bijących bolszewika w 1920 zastanówmy się z jakich pozycji krytykujemy Mahometa. Można zasadnie mieć wątpliwości czy archanioł dyktował Koran skoro są w nim nieścisłości i błędy w odniesieniach do hebrajskiej tradycji, bo to by oznaczało, że Allah nie jest wszechwiedzący. Można mieć zastrzeżenia do wizerunku kapryśnego Boga itd. ale wtedy walnijmy się sami w piersi i przyznajmy, że to nie Bóg zakazywał ludziom bez jaj pojawiać się w świątyni i to nie judeo-chrześcijański Bóg kazał zabijać za byle co, bo inaczej przyznajemy że żydzi i chrześcijanie nie są lepsi od muzułmanów. Jeśli wzywający przy każdej okazji Boga chrześcijański prezydent supermocarstwa popiera juntę w kraju gdzie notorycznie gwałci się prawa człowieka, morduje setki tysięcy obywateli w tym wielu chrześcijan właśnie, w imię dostępu do strategicznych pól gazowych, to przecież wojny Mahometa to przy tym betka. A pamiętajmy, że Mahomet wprowadził wiele praw jeńców, zasad humanitaryzmu... Pamiętajmy wreszcie, że żadna większa religia nie odmawia prawa do zabijania w obronie własnej i wbrew temu co się powszechnie sądzi o naszych arianach z XVII w. nie wszyscy byli tacy znów radykalnie pacyfistyczni. Budny na Litwie był raczej wojowniczy, Zbigniew Morsztyn, nasz mazurski ojciec założyciel, walczył (zresztą przeciw Szwedom...) w czasach Potopu a Tomasz Arciszewski był nawet generałem w służbie wielkiego europejskiego króla i tłukł murzynów i białych równo... Bo przykazanie mówi: NIE MORDUJ a nie "nie zabijaj"...

Uspokajam, że na islam nie przeszliśmy, a powszechny mesjanizm to nie to samo co totalne poddanie woli Allaha i determinizm. Ja mimo wszystko inaczej widzę wolę Boga niż oni wolę Allaha. Mój Bóg nie jest aż tak zazdrosny, za to jest bardziej przewidywalny. Uważam, że Sufi widzą Boga bardziej jak my niż reszta muzułmanów.  
salaam alejkum

Paulus Socinus

zgadzam się ze wszystkim,co napisałeś.niestety ani większość chrześcijan ani muzułman nie rozumie nauk Jezusa ani Mahometa.jak powiedział pewien sufi:zeby studiować koran jest potrzebna wiedza.tak każdy może być mesjaszem,prorokiem jeżeli jest się duchowo świadomym człowiekiem.salaam. ps.trzeba pójść dalej w odkrywaniu prawdy,niz robili to:Jezus,mahomet,bo wiele z ich nauk jest już nie na czasie,dlatego b-g,inspiruje wciąż nowych nauczycieli jak np.h.inayat khan,którzy odkrywają prawdę na nowy czas,zreszta nie tylko on.to na razie. Co do Mahometa to był on świetnym reformatorem,tylko że większość Arabów go nie rozumiała. Sytuacja społeczna zmusiła go do prowadzenia walk obronnych,przed chordą dzikich plemion i kupców. Musiał wprowadzić surowe prawa aby wychować ten naród,lecz dla bliskiego kręgu uczniów miał bardziej zaawansowaną naukę opartą o wiedzę mistyczną. Uczył ich jak kochać bliźnich,wybaczać zło,zakazywał zemsty,jak być łagodnym,miłosiernym dla ludzi niezależnie od pochodzenia,rasy, religii. Te humanitarne nauki rozwijali i doskonalili SUFI. Niestety większość Muzułmanów nie rozumiała jego nauki,bardziej zajęli się polityką niż rozwojem duchowym,podobnie jak chrześcijaństwo nie rozumiało nauki Jezusa. Obraz B-GA w islamie nie jest fatalizmem,a wręcz koran zachęca do używania rozumu,podkreśla wolną wolę człowieka bardziej niż np:Kalwin, ap.Paweł. Oczywiście Koran zawiera też błędy,ale i Biblia też. To wszystko.

KAMIL.